Nr 1. Dnia 3 Stycznia. Poniedziałek. Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1875|6 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kancerze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 3-ciej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Daniela B. i Genowefy P.
Jutro: SS. Tytusa i Grzegorza BB.
Sroda: SS. Telesfora P. i Emiliana P.
Czwartek: *Trzech Króli.*

Wschód słońca o godzinie 8 m. 12
Zachód „ „ 3 „ 58.

Długość dnia godzin 7 minut 46.
Przybyło „ „ „ 8.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Lucjana M. i Teodora W.
Sobota: S. Seweryna Opata.
Niedziela: S. Marcjanny Panny Męczen.
Poniedziałek: SS Agaty P. i Wilhelminy

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

OD REDAKCJI.

Z dniem dzisiejszym pismo nasze rozpoczyna *pięćdziesiąty siódmy* rok swojego istnienia, wydawnictwo bowiem Kurjera Warszawskiego podjął w r. 1820 hr. Bruno Kiciński wraz z Ludwikiem Adamem Dmuszewskim, ten zaś następnie od 1 Stycznia 1821 roku sam Kurjera prowadził.

Ciekawą byłaby historja istnienia tych pierwszych lat naszego pisma w której po części i kronika Warszawy znalazłaby swoje odbicie. Ale również ciekawą byłaby i historja wydawnictwa Kurjera, zestawiona z potrzebami, wymaganiami i wzrostem pism tegoczesnych.

Dla porównania więc ówczesnego stanu wydawnictwa pism perjodycznych z teraźniejszym, dołączamy dziś dla czytelników wierne facsimile jednego z początkowych numerów Kurjera z r. 1821, w epoce przejścia jego wyłącznie pod redakcję L. A. Dmuszewskiego.

Forma druku i papieru jest tu najdokładniej zachowaną, również jak pisownia, oraz wszelkie inne szczegóły. Powtarzamy, jest to facsimile, które dla każdego posłużyć może za pewien rodzaj zabytku, z owych tak już od nas oddalonych czasów.

Wybraliśmy numer z 17 stycznia 1821 r. z tych bowiem początkowych numerów wydawał on nam się najkompletniejszym treścią i najwierniej odbijającym ówczesny zakres pisma i jego redagowania.

Zwracamy uwagę czytelników, że cena prenumeraty pisma naszego od owego czasu nie zmieniła się wcale. Redakcja, administracja i drukarnia mieściły się w dwóch antresolowych pokoikach tegoż samego domu, w którym dziś Kurjer zajmuje całą piętrową oficynę. I pomieszczenie to nie przedstawiało żadnej trudności, redakcję bowiem i administrację sprawował ówczesny redaktor i wydawca Kurjera L. A. Dmuszewski, cały zaś skład drukarni, stanowił jeden zecer aż nadto wystarczający do złożenia dziennie 120 wierszy tworzących tekst Kurjera, oraz jeden presser który na ręcznej drewnianej prasie starego systemu, drukował kilkaset egzemplarzy stanowiących podówczas nakład Kurjera Warszawskiego.

Dzisiaj skład Redakcji, Administracji i drukarni Kurjera jest następujący:

Redakcja osób . . .	10
Reporterów . . .	11
Administracja. . . .	5
Drukarnia zecerów . .	13
„ *chłopców* .	4
Presernia osób. . . .	10
Służba ogólna . . .	6
Roznosicieli	33
Razem. .	92

Wychodziło wówczas papieru ryz około 100. Obecnie według rachunków z roku 1875 tegoż papieru wychodzi rocznie ryz 6,610.

Kurjer wraz z dodatkami drukuje się na dwóch maszynach pospiesznych z których niemiecka systemu Königa i Bauera dostarcza 3,000 egzemplarzy na godzinę, zaś francuzka systemu Marinoniego odbija na godzinę 5,000 egzemplarzy.

Obie maszyny wprowadzone są w ruch przez motor gazowy systemu Hugona.

Nie mówimy już nic o zmianach zaszłych w samej treści pisma i jego powierzchowności. Czytelnicy mając pod ręką numer Kurjera z przed pięćdziesięciu pięciu lat i dzisiejszy sami te zmiany najlepiej ocenić będą mogli. Dodamy wszakże, iż w przeszłych latach, jak i obecnie, Kurjer nie bawił się i nie bawi w żadne prospektowe obietnice i że redakcja ulepszenia jużpoczynione, oraz te które poczynić jeszcze zamierza, uważa jako wypełnienie swojego obowiązku względem czytelników, oraz wywdzięczenie się za współczucie i zachętę, których dowody znajduje w ciągle zwiększającej się liczbie prenumeratorów.

Cena Kurjera i nadal pozostaje taż sama jak w roku 1821.

— W dniu zaonegdajszym, jako w ostatnim ubiegłego roku, lud pobożny aż do natłoku zapełnił Świątynie Pańskie, w których się odbywały uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami dziękczynne Nabożeństwa, a Kapłani z ambon rozrzewniali słuchaczy słowem Bożem.

— W dniu zaś onegdajszym jako w sam dzień Nowego-Roku odbywały się całodzienne Nabożeństwa odpustowe, z kazaniami głoszonemi tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów w kilku jednocześnie Świątyniach Pańskich. Tu znów Kapłani w głoszonem z kazalnic słowie Bożem zachęcali wiernych do rozpoczęcia nowego życia, któreby im wieczne zapewnić mogło zbawienie.

— Onegdaj też obchodzą była uroczystość Najsłodszego Imienia Jezus jednocześnie w dwóch Świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta i w kościele Ś go Józefa Oblubieńca N. P. Marji, na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, gdzie Summę i Nieszpory celebrował JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum. Słowo zaś Boże głosił podczas Summy JX. Jungowski, sekretarz konsystorza, a na Nieszporach JX. Michalski, wikarjusz parafji Ś-tej Trójcy na Solcu. Uroczysta processja przy odśpiewaniu pięciu Ewangelji na uczczenie tyluż tajemnic z życia Pana Jezusa, której tak w jednej jak i w drugiej Świątyni towarzyszyły licznie zebrane bractwa Rożańca Ś go przy natłoku mnóstwa pobożnych, oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, zakończyły tę pierwszorzędną uroczystość.

— W Kościele Ś-go Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, w dniu onegdajszym, podczas kończącego się 40-to godzinnego Nabożeństwa, słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Piętka, w czasie Nieszporów JX. Michałowski. Uroczystość ta czterdziestogodzinna obchodzoną była jednocześnie i w Kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, podczas której przez trzy dni zrzędu od samego rana aż do wieczora przy otwartych podwojach Świątyń Pańskich wystawiony był Najświętszy Sakrament, a słudzy Ołtarza odprawianiem Nabożeństw, oraz naukami duchownemi, głoszonemi po dwakroć dziennie, zachęcali wiernych do pójścia drogą cnoty i pobożności. Uroczyste processje, którym towarzyszyli tłumnie zebrani pobożni i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, zakończyły w obu Świątyniach tę trzy-dniową uroczystość.

— W przyszły czwartek przypada uroczystość ŚŚ. Trzech Króli, która odpustowem Nabożeństwem obchodzoną będzie w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

Wiadomości miejscowe.

= Na kolei żelaznej konnej znowu w sobotę zdarzył się smutny wypadek. Żydówka Zejdla Obersztein przechodziła przez szyny w chwili, kiedy dwa próżne wagony nadjeżdżały pełnym kłusem. Śnieg gęsty pruszył, Zejdla więc szła z głową szczelnie za-

PONOWOROCZNE.

Tout change, la raison change aussi de méthode,
Ecrits, habillements, système... tout est de mode—

mówi Francuz... i ma słuszność. Wszystko pod tchnieniem tej lekkiej wietrznicy, zmienia charakter, coraz innemi mieni się barwy, przekształca się do niepoznania lub zupełnie ginie. Najstarożytniejsze zwyczaje za wpływem mody obracają się w śmieszny jakiś konwenans; moda panowała w religji—moda rozpostarła się także w prawodawstwie i w najcięższego nieraz kalibru naukach.

Udało mi się nawet niedawno dowieść pewnemu pełnemu przyszłości eskulapkowi, iż moda na sztuce jego wycisnęła także swoje piętno...

— Dawniej aplikowałeś kolega, rzekłem mu—bańki, chodziło ci o wywołanie transpiracji, rzucałeś na człowieka całe gniazda pijawek, przypisywałeś opium lub czyniłeś doświadczenia z wodą, dziś używasz elektryczności, transfuzji, bułki, wina, inhalacji i jeszcze tam jakiejś ....acji, zapominając, iż najlepszem lekarstwem dla biednego człowieka jest—ziemia.

Niemniej pięknie usiłowałem przekonać jednego z wielkich statystów, iż nawet śmierć straszliwa i groźna w całej swej prawdzie, podlega mody kaprysom. Czyż nie ma ona swych rodzajów: a koło, miecz lśniący i wielki, a pal, a szubienica, a kula, a gillotyna lub wreszcie salonowa trucizna XIX wieku, tylekrotnie w ostatnich czasach nad modrym, pięknym Dunajem z powodzeniem aplikowane cyankali?

Wobec więc tylu wymownych a równie z erudycją jak z starannością przytoczonych przezemnie argumentów nie możesz powątpiewać czytelniku iż moda z właśnie co strawionym dniem noworocznym postąpiła po swojemu, przerabiając go do niepoznania. Nie mamć ja w prawdzie pretensji abyśmy się w tym dniu, by Rzymianie pląsający na cześć Janusa dzikiej oddawali rozkoszy, nie żądam dawnych biesiad i igrzysk na forum wyprawianych wskrzeszenia, nie mogę też wreszcie spodziewać się odbierania jakichkolwiek podarunków, jak to *illo tempore* w dniu każdego Nowego Roku *cum magna celebritate et splenditate* się praktykowało, niechaj mi jednak wolno wyrazić będzie zdziwienie jako on dzień obchodzimy ninie w sposób co najmniej śmieszny.

Ktoś z boku stojący i nie biorący udziału w całej tej noworocznej awanturze, mógłby się grubo z nas natrząsać.

I rzeczywiście nie mało mnie śmieszy, iż w dniu tym świat cywilizowany składa się z samych tylko „dobrodziejów“—„uniżonych sług“—„wielbicieli“—„powolnych podnóżków“ i „wiernych przyjaciół„ Zlanie się to najszlachetniejszych uczuć tak ustnie jak i na papierze, przemieniające wszystkich w jedno towarzystwo bardzo czule kochających się ludzi, napełnia mnie podziwem i radością—z żalem tylko skonstatować mi przychodzi, iż błogi stan ten człowieczeństwa nie trwa dłużej nad dwadzieścia i cztery godzin!

* * *

Przypatrując się rzeczonej uroczystości, zaczynam powoli przychodzić do przekonania, iż wynalezioną ona prawdopodobnie została, *primo:* przez mniej zamożne duchy, dopuszczające się natenczas zamachu na kieszeniach naszych, lub *secundo* przez osobistości, dźwigające wielkie prywatne godności, którym raz do roku zachciewa się słyszeć choć cokolwiek o „szacunku, wdzięczności i wiernej służbie.“ Przyznaję się iż może jej feljetonistowskiej mości, śmiesznoby było słyszeć dopiero w Nowy Rok rzecz, która się przez całych trzysta kilkadziesiąt dni należy.

Świat jednak o mnie nie pyta, a robi po swojemu. Moda tak pojętego Nowego Roku ma swych kapłanów, którzy w posłannictwie swem nabrali zadziwiającej rutyny. Trudno mi odmówić wam tej przyjemności i nie podać tu typu gratulanta noworocznego,

winiętą w płachtę. Nagle wagony najechały na nią, przewróciły nieszczęśliwą i zgruchotały jej obie nogi. Pozbawioną przytomności odwieziono do szpitala żydowskiego.

Wypadek ten zdarzył się na zbiegu krzyżujących się z sobą czterech ulic Brukowej, Ząbkowskiej, Targowej i Wołowego Targu. W takich właśnie miejscach jazda powinna by być podwójnie ostrożną, i wyraźny przepis powinien by obowiązywać stangretów wagonowych, ażeby na przecięciu ulic lub na skręcie stępa się tylko posuwali.

Wagony zaś, które się stały przyczyną wypadku szły pełnym kłusem, stangret jak zapewniali obecni nie wołał ani dzwonił, a choćby i wołał nawet, żydówka zawinięta w płachtę mogła go nie usłyszyć. Trzeba było powstrzymać konie, a przedewszystkiem nie jechać kłusem z próżnemi wagonami gdyż takim przecież nie jest pilno. Jeżeli administracja kolei konnej zbyt mało posiada wagonów do zmiany, bo to musiało być główną przyczyną pośpiechu, to w żadnym razie publiczność nie może szwankować na tem. Bezpieczeństwo mieszkańców miasta powinno iść przedewszystkiem i choćby nawet z powodu przedsięwziętych środków ostrożności akcjonarjusze kolei mniejszą otrzymali dywidendę, byłoby to małą szkodą w razach gdzie idzie o zdrowie i życie ludzkie.

Tutaj nastręcza się uwaga, że na kolei konnej od dworca Petersburgskiego do Terespolskiego, założono (zawsze dla oszczędności) szyny nie żłobkowane, co już same naraża na wypadki, gdyż koła przejeżdżających wozów zatrzymują się w dołach jazdą wyrobionych i następuje nieszczęśliwe spotkanie, jak to kilka już razy w tym roku miało miejsce.

Kolej żelazna konna powinna mieć lepsze konie a przedewszystkiem lepszych stangretów, którym za wiele od razu (zawsze dla oszczędności) poruczać nie można.

Ciekawem byłoby wyliczenie wypadków, w ciągu roku przez kolej żelazną konną spowodowanych.

= P. o. Prezydenta miasta Warszawy Jenerał-Major Starynkewicz podaje do powszechnej wiadomości, iż każdego mającego potrzebę zgłosić się doń osobiście w interesach z zarządem miejskim w związku będących, przyjmować będzie codziennie pomiędzy godziną 12½ a 1½ wyjąwszy dni wtorkowe i piątkowe.

= Panna Essipów wkrótce podobno przyjeżdża do Warszawy. Znakomita pjanistka pragnie u nas dać koncert na cel dobroczynny, a mianowicie na wsparcie wdów i sierot po niezamożnych artystach muzycznych pozostałych.

= Smućcie się *habituées* hippodromu!

Wczoraj truppa jeźdźców konnych Leonarda opuściła Warszawę udając się w części do Moskwy drogą Terespolską w południe, a w części do Petersburga pociągiem wieczornym, dla połączenia się z towarzystwem Cinisellego.

Przy przeprowadzeniu na kolej koni zwłaszcza kucyków towarzyszyli na ulicach w licznym składzie z gorącemi objawami niekłamanej radości tutejsi ulicznicy.

= Bal Sylwestrowski w Resursie Kupieckiej spełzł w roku bieżącym tak jak i w ubiegłym. Na kolacji zaś składkowej znajdowało się tylko kilkanaście osób, co do podniesienia wesołości tej zabawy przyczynić się nie mogło.

= W dniu 31 grudnia r. z. na wiorście 208,7 drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej pomiędzy stacjami Rudniki a Częstochowa, skutkiem pęknięcia obręczy na przedniem kole parochodu, prowadzącego pociąg kuryerski Nr 1, rzeczony parochód z tendrem, oraz brankard i powóz pocztowy wyszły z szyn. Dzięki jednak przytomności służby pociągowej, pociąg na bardzo krótkim dystansie wstrzymanym został, bez żadnych innych następstw.

W dniu 1 stycznia r. b. na wiorście 15 między Skierniewicami a Łowiczem, skutkiem pęknięcia obręczy na tylnem kole parochodu, prowadzącego pociąg kuryerski Nr 5, nastąpiło opóźnienie w przybyciu pociągu o godzinę jedną minut 52.

W dniu 2 stycznia roku bież., na przystanku Widzów pociąg towarowy Nr 43. krzyżując także pociąg Nr 38, uderzył w koniec takowego i rozbił pięć wagonów.

W powyzszych wypadkach nikt z podróżnych nie ucierpiał.

= Prosna, wskutek nagromadzonych lodów tamujących jej przejście około śluzy, zagrażała wylewem; biedni mieszkańcy Rajskowa podczas świąt, nie mogli w spokoju spożyć darów Bożych, gdyż woda ze Swendrnji pozalewała im domostwa, zmuszając do spiesznej wyprowadzki.

= W ubiegłą niedzielę dnia 25 grudnia zwyczajem corocznym jako w dzień „Chanuka“ rozdawano w biurze Zarządu gminy izraelickiej biednym uczniom tutejszych szkółek religijnych zwanych „Talmud tone“, przeróżne efekta. Stało się to z legatu poczynionego w tym celu w roku 1864 przez sukcesorów niegdyś Salomona i Chai Blumbergów a wynoszącego rocznie rs. 300. Prócz tego dla tychże uczniów ofiarowali p. Izrael Bartman 50 sztuk bielizny i Lewek Folman 52 sztuk barchanowych okryć. Razem zatem wydano 186 uczniom: paltotów 61, butów par 60, koszul 85, kaftaników barchanowych 52, kamizelek płóciennych („arbe kaufes“) 27.

= Na wczorajszy koncert orkiestry warszawskiej dowodzonej przez p. Rożalskiego spłynęła do sali Resursy Obywatelskiej liczna publiczność. Młoda orkiestra wykonała prócz poważniejszych kompozycji (jak Mendelsohna, Bacha), kilka tańców z pomiędzy których żywo odegrany był dziarski, zgrabnie instrumentowany mazur p. Rożalskiego.

= Pierwsza Maskarada w salach Redutowych, tradycjonalnym zwyczajem odznaczała się... pustkami. Znajdowało się na niej osób 85 a w ich liczbie 8 dam w dominach. O północy w Teatrze Rozmaitości ożywiono maskaradę komedyjką Fredry (syna) p. n. „Piosnka Wujaszka“. Przy sposobności musimy nadmienić, że dobrzeby zrobiła publiczność warszawska gdyby odstąpiła raz wreszcie od zwyczaju nieuczęszczania na pierwsze maskarady, nadmierne bowiem tłoczenie się na trzecią i czwartą wyłącznie, przeszkadza zabawie. Sądzimy że zbieranie się liczniejsze na pierwsze i ostatnie maskarady, byłoby wielką dogodnością dla pragnących prawdziwej zabawy maskaradowiczów.

= P. Wilczyński b. wydawca Albumu Wileńskiego bawi obecnie w Warszawie.

= W niedzielę orkiestra Sonnenfelda, wykonała pomiędzy innemi kompozycjami kadryl ułożony przez Ana z motywów kompozycji Moniuszki. Kadryl ten drugi już z rzędu na tychże samych tematach osnuty podobał się bardzo zgromadzonej w sali Doliny publiczności

= Dziś około godziny 11-tej przy ulicy Senatorskiej w domu Łasakowskiego pod Nr 457c, skutkiem pęknięcia rury gazowej zapalił się gaz, lecz ogień przez przybyłych toporników z oddziału II-go Ratuszowego natychmiast ugaszony został.

= Powyżej znajdzie czytelnik wiadomość z urzędowego zaczerpniętą źródła o wypadkach na spokojnej zwykle i wzorowo dozorowanej kolei Warsz.-Wiedeńskiej.

W ostatniej prawie chwili donoszą nam, iż i dnia dzisiejszego zaszedł nowy na tejże kolei fatalny wypadek.

Pociąg kurjerski wychodzący z Warszawy o godzinie 7 m. 20, skutkiem źle nastawionej zwrotnicy uderzył na stojący na stacji Rogów pociąg towarowy.

W skutek tego maszynista Krall i kilku podróżnych uległo potłuczeniu.

Więcej szczegółów obecnie zebrać nie mogliśmy, a tem samem trudno nam ukoić przesadzone wieści krążące w mieście o tym wypadku.

Sądzimy, że dbały Zarząd zechce, jak to już w poprzednich razach czynił, wyświetlić cały stan rzeczy i uspokoić zaalarmowaną publiczność.

= Wczoraj około godziny 6 tej wieczór przy ulicy Nowy Świat, pod Nrem 1271a w domu W-go Władysława Wydzgi w sklepie od żelaznego pieca zapaliła się drewniana ściana, lecz ogień przez przybyłych toporników z oddziału III go, po wyrąbaniu paru desek w ścianie, natychmiast został ugaszony. W ruchomościach żadnej straty nie było.

= Dnia 1 go b. m. upłynęło lat 40 od zaprowadzenia w Warszawie tyle pożytecznej instytucji, Straży ogniowej. Tegoż dnia 1856 nakazano starozakonnym zrzucić strój dawniejszy. — W dniu 2 go stycznia 1875 roku otworzono uroczyście b. liceum w pałacu Saskim, należącym kiedyś do Morsztynów, a sąsiadującym z szpitalem Jana Bożego. Dziś upływa 326 lat od dnia, w którym Magistrat syreniego grodu uznał za stosowne zwrócić oko na porządek i czystość ulic.

— W miejsce rozsyłania powinszowań Nowego Roku, złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego:

Ks. Diehl z żoną rs. 1 kop. 50 dla biednych gminy Reformowanej, Józef Przecławski Radca Tajny po rs. 1, Dr Aleksy i Agnieszka Kurcjusz rs. 1, Kazimierz Sulistrowski rsr. 1 kopiejek 50. Aleksander Krauschar z żoną rubli sr. 3 dla biodnych do uznania Redakcji, Władysław Bergson rs. 3, Leon Krysiński adwokat z żoną rs. 5. B. Kandke rs. 10, Michał Piotrowski z żoną rs. 5, Stanisław Julja Filipkowscy rs. 5, Stanisław Józef Kurcjusz rs. 1, J. A. Kruszewski inżynier rs. 3, Józef Wieniawski D T. M. rs. 3, Romuald i Marja Mareccy rs. 2, dla nędzy wyjątkowej. Antoni i Gabryela Wrotnowscy rs 5 na szpital dziecinny, Kazimierz Michałowski rs. 2, Józef i Aniela Kleczyńscy rs. 3 dla Tow. Dobr., Stefan Koskowski inżynier z żoną rs. 3 dla biednych na drzewo. Bezimiennie rs. 1, S. kop. 15 dla biednych do uznania Redakcji.

— Z powodu kilkodniowej nieobecności w Warszawie nie mogąc złożyć powinszowań Nowego Roku moim Zwierzchnikom i Kolegom, składam w to miejsce rs. 6 w połowie na osady rolne a w połowie na Zakłady dobroczynne. *Aleksander Pludrzyński* Patron.

— Dr Medycyny Fenberg wraz z małżonką, złożył w kassie Szpitala dla dzieci, w miejsce powinszowań Nowego Roku 1876, rs. 3. Zarząd Szpitala dziękuje przytem za nadesłane książki do Szpitala na kolendę dla dzieci przez pp. Stopele i Stan.

— W piątkowej liście ofiar składanych w miejsce powinszowań noworocznych wkradły się następujące pomyłki: przy nazwisku Dr. Malcza nie wydrukowa-

---

znakomitego wirtuoza, wykonywającego z rzadkim wdziękiem swój koncert noworoczny.

Poetae nascuntur — tak samo jak rodzą się ludzie do rymarstwa kunsztownego, do tołumbasu, introligatorstwa, lub tresowania białych myszy, tak samo talent do noworocznych powinszowań na świat z sobą przynieść trzeba. Specjalność ta z wiekiem rozwija się, rozrasta i kształci, bez czyjejkolwiek pomocy i obcych wpływów aż wreszcie staje mistrz gotowy!

Kto nie czuje siły bożej w sobie, kto nie czuje rozpierającego umysł popędu do noworocznych komedji, niech się tego rzemiosła nie chwyta, niechaj zostanie raczej widzem, a mistrzom na scenę wejść pozwoli.

Jeden z nich wchodzi.

A jestto według historji naturalnej rozróżniającej dwa gatunki gratulantów (pierwszy rodzaj winszujących *ex officio* z możliwą krótkością i w ukłonie wykonanym pod 160-ym stopniem, drugi winszujących z własnej inicjatywy i natchnienia w piersi własnej poczętego)—a jest to powtarzamy urodzony gratulant ten sam który ma wierną notatkę i dokładny statystyczny wykaz imienin, urodzin, ślubów, chrzcin i innych wzruszających uroczystości, ten sam, który wszedłszy w progi twoje zastępuje ci brukową gazetkę wysypując pełną garść plotek i ploteczek.

O! czekał on już z upragnieniem tego dnia—wszak to dlań dzień popisu i tryumfu. Uporządkowawszy listę honoracjorów, wytknąwszy sobie zadziwiająco dokładną marszrutę, wynająwszy własny (na kilka godzin) wspaniały ekwipaż z Saskiego Hotelu (w tym dniu nie w tonie jest trząść się dorożką), czeka, czeka z upragnieniem dnia i godziny. Ta wybija! Noworoczny lew wylatuje z gniazda i rzuca się na swe ofiary. Tu dopiero daj mu oka i ucha!

Jak to wysila cały swój *façon de parler*, jak językiem miele, a przekonany iż *mundus titulis titillatur* sypie w okół „radców, dyrektorów, prezesów, naczelników“ ludziom, którzy takie mają do tych tytułów prawo, jak niżej podpisany do korony hiszpańskiej.

Patrz jak się łasi, jak złożywszy kapelusz na piersi, zgiąwszy się we dwoje, opisując nieznaczną elipsę prawą nogą, gnie się jak trzcina wiatrem poruszana.

Słuchaj jakie miodowe prawi słówka, ile nowinek ma podejrzanego kursu, ile komplementów banalnych! Patrz jak zręcznie podaje rękę do pożegnania, jak się wykręci na pięcie i z lekkim szelestem zniknie za drzwiami przeświadczony o wielkim efekcie jaki sprawić mu się udało! Zerknij jak w przedpokoju obdarza lojalnym uśmiechem zwinną służbę!

Tak u człowieka tego gimnastyka języka idzie w parze z gimnastyką członków, w spełnianiu misji swej dochodzi on do coraz większej doskonałości i z każdym rokiem odwiedzinami swemi coraz silniejszy... ból głowy sprowadza.

Jestto jednakże czasem człowieczek mniej oszlifowany, puszczający się w świat początkowiec, zaczynający np. rozmowę od takiego zwrotu:

— Smutną mam dzisiaj nowinę. Ojciec mi umarł... ale dostałem posadę w banku.

Słuchając tych słów nie wiesz z czego się masz przedewszystkiem smucić. Czy z tego iż ojciec tego młodzieniaszka piękny świat pożegnał, czy może z tego, iż bank dostał nowego urzędnika, lub wreszcie z tego, iż takie indywiduum porusza się na tym padole płaczu?

*
* *

Wszakże nie tylko śmiechem lecz szczerą boleścią przejmować musi widok innej znowu kategorji winszujących. Tam bowiem tylko dziwić mógł akrobata salonowy, lub często oburzyć niejeden domorosły Kato, łamiący się w dzień Nowego Roku na dwie równe części przed lada cyfrą zapiętą w tużurek i nakrytą jaką taką głową, (co się nam w licznych wędrówkach widzieć przytrafiało), tu jednakże zamach dokonany na sakiewkę bardziej trapić poczyna.

I jak się tu nie martwić i nie oddychać żółcią, jeśli ci się zjawia z powinszowaniem i pretensją do datku np... stróż który ci nieomal przez cały rok bramę nad ranem otwiera, mimo że zaczynasz dzwonić

no rs. 3, oraz w miejsce Ludwik Prószyński, powinno być Ludomir Prószyński, co się niniejszem prostuje.

— Dla biednej a dobrze uczącej się dziewczynki, potrzebne są następujące książki: Geografja E. Leja gramatyka Sierocińskiego, katechizm Gorzelańskiego i książka ruska mała Paulsona. Osoby które raczyłyby ofiarować te książki, przyszłyby pragnącej nauki dziewczynce z prawdziwą pomocą.

— Złoty kolczyk zgubionym został w dzień Nowego Roku o godzinie 10 tej wieczorem w przechodzie z placu Teatralnego na plac Zielony. Kolczyk ten składa się z okrągłej tarczy ze złotą muszką i zawieszonego pod tarczą pół-księżyca. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie kolczyka w Redakcji Kurjera Warszawskiego, a szanownych pp. jubilerów i złotników o zwrócenie nań uwagi.

— *Prenumeratorce z Solca.* — Wkrótce umieścimy.

† Cyryl Bogdański, Rzeczywisty Radca Stanu, b. Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, ostatecznie Emeryt, Kawaler wielu Orderów po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami w dniu 1 Stycznia r. b. przeżywszy lat 69, życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nastąpi w d. 4 b m. to jest we Wtorek o godzinie 2ej z południa, na które jak i na Nabożeństwo żałobne w tymże samym dniu i w tymże kościele o godzinie 10 z rana odbyć się mające, w ciężkim żalu pogrążona żona wraz z córkami, synem i zięciami Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3—

† Ś. p. Aleksander Kurkowski, Radca Honorowy b. Rewizor Okopów, Emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w d. 2 stycznia r. b. przeżywszy lat 75, pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 10 rano w dniu 4 t. m. i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z kaplicy tegoż kościoła o godzinie 2 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —13—

† Pozostała po ś. p. Jakóbie Floreckim, wdowa, składa niniejszem podziękowanie Krewnym, Kolegom i Przyjaciołom zmarłego, którzy oddali mu ostatnią posługę, a w szczególności tym z Kolegów i Przyjaciół, co zwłoki jego zanieśli na swych barkach do grobu, jako też Szan. Ks. Kanonikowi Bogdan za oddanie ostatniej posługi. — *Joanna Florecka* z synem.

Wiadomości Polityczne.

Rozprawy nad projektem nowego regulaminu prasowego rozpoczęło zgromadz. nar. w dniu 26 z. m. W pierwszym zaraz artykule, wzbraniającym napaści na konstytucję i władze konstytucyjne p. Buffet dał poznać, że nie darmo jest wice-prezesem rady gabinetowej, a właściwie naczelnikiem rządu pod zwierzchnictwem tylko Mac-Mahona. W artykule tym ani jednym wyrazem nie była wspomniana rzeczpospolita. Wiadomo dobrze jak wielki wstręt mają panowie Mac-Mahon i Buffet do samego wyrazu rzeczpospolita: przypomina on im jawnogrzesznicę Babylońska—ile razy o republikanach mówią, w umyśle ich rysują się zaraz czarne i czerwone postacie barbarzyńców mających zburzyć cywilizację, szatanów, mających zalać ziemię, a wszczególności Francję, potopem wszech zbrodni. P. Buffet rozsądniejszy, niemniej jednak jest człowiekiem wstecznego affektu i powoduje się nienawiścią ciemną, więcej niż przekonaniem i miłością ideałów, dla których właśnie jedynymi według niego wrogami we Francji, są republikanie — nawet tak niewinni, tak wodniści i słodko usposobieni, jak dzisiejsi lewo-środkowcy. Z nimi nawet nie chce mieć wice prezes rady nic wspólnego. Zajmującą jest w tej mierze niedyskrecja jakiej się dopuścił jeden z korrespondentów „Timesa“. Wykrył on i ujawnił przemówienie p. Buffeta do prefektów, w którem zalecono popieranie wszystkich odcieni politycznych prawej strony zgromadzenia — a względem lewośrodkowców, wyrażona jest nieufność. Buffet nie może się wyrzec roli architekta politycznego, mającego odbudować większość z 24 maja 1873 r. Nową Izbę chciałby mieć lepszą od dawnej.

Zgromadzenie wysłuchawszy artykułu wysłuchać musiało później mowy p. Bertauld, jednego ze znakomitszych prawników francuzkich. Bertauld dopominał się dla rzeczypospolitej tego przynajmniej prawa, aby o niej mówić było wolno, skoro już do steru rządu dopuścić jej nie można. P. Dufaure łagodząc wrażenie brutalnej mowy Buffeta z 24 grudnia i nie omijając kwestji wybiegami sofistycznemi, oświadczył że rząd rozumie swój obowiązek w ten sposób, iż mu wypada osłaniać opieką to co wytworzyło zgromadzenie, a więc *rzeczpospolita konstytucyjna*, nie widzi zatem powodu do opierania się przyjęciu poprawki postawionej przez p. Bertauld. Zgromadzenie nie dostrzegło go również ze swojej strony i znakomitą większością wprowadzono do artykułu pierwszego wyrazy „rzeczypospolita“ i „republikański“. Przy tym artykule popisywali się jeszcze z wymową swoją pp. Raul, Duval i Broglie. Pierwszy mówił w tym sensie, że konstytucja z 25 lutego istnieje tylko na to aby mogła nie istnieć, t. j. aby ją w drodze rewizji najprędzej usunąć. Pan Broglie znowu, pobity w 11 głosowaniach na senatorów, musiał żółć swoją wylać na koalicję republikańsko-legitymistyczną. Co do tej koalicji przy sposobności powiedzmy, że p. Rochette dowódzca legitymistów koalicyjnych powrócił już do dawnego obozu przeciw-republikańskiego: wiadomo było wszystkim, że jego przerzucenie się było tylko chwilowym manewrem i w żadnym razie utrwalić się nie mogło.

Artykuł drugi odnoszący się do kolportażu wywołał techniczne zarzuty, które usunięto i ważniejszą od nich kwestję: czy można władzy administracyjnej nadawać prawo zakazywania rozprzedaży ulicznej? Kwestja ta sformułowana w poprawkę przez barona Janzé już w dniu 28 z. m. rozstrzygnięta została w sposób przeczący, 337 głosów oświadczyło się *przeciwko* uprawnieniu, 332 *za* uprawnieniem. Rząd i stronnictwa go popierające poniosły klęskę. Przy tym artykule znowu przyszło do wymówek, gwałtownych oskarżeń i odpowiedzi pomiędzy bonapartystą de Valon a Juljuszem Favre, któremu bonapartysta zarzucił niewłaściwe postępowanie podczas traktowania o pokój z Niemcami.

Artykuł trzeci wywołał wniosek zasadniczy ze strony republikanów o oddanie wszelkich przestępstw prassowych pod sądy przysięgłych. Zgromadzenie atoli po mowie p. Dufaura nadało moc rozporządzeniom projektu obejmującym kategorje tych przestępstw, które sądzone być mają przez sądy poprawcze.

Podobnemu przedmiotowi poświęcony jest artykuł czwarty projektu. Zgromadzenie ukończyło na nim czynności swe w dniu 28 z. m. i nazajutrz przystąpić miało do dalszego roztrząsania.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 1-go stycznia 1876 roku.

Wersal 31-go grudnia. — Zgromadzenie narodowe na dzisiejszem posiedzeniu ukończyło swoje czynności. Prezydent zgromadzenia ks. d'Audiffret-Pasquier wspomniał w swej mowie zamykającej posiedzenia o epoce, gdy deputowani otrzymali od narodu mandaty, które mu dziś składają. Wspomniał głównie o inwazji niemieckiej i o komunie z r. 1871. Co do czynności zgromadzenia narodowego mówca zauważył, iż w prawach swoich rządziło się ono miłością ojczyzny. Utworzone przezeń dzieło konstytucyjne jest może niedokładnem, zdoła jednakowoż zapobiedz anarchji i despotyzmowi. Prezydent zakończył swoją mowę słowami: „Powierzcie wytworzone przez się dzieło lojalności marszałka-prezydenta, staraniu swoich następców i krajowi, który wkrótce dowiedzie, że mylą się ci, co utrzymują, że nie zasługujemy na wolność. Oddalcie się ztąd z ufnością w sąd kraju, któremu zwracacie dwa nienaruszone skarby: jego chorągiew i jego wolność.“ Potem zgromadzenie się rozeszło. Lewica wydawała okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!“ prawica zaś: „Niech żyje Francja!“

Petersburg 31go grudnia. — Wczoraj ostatecznie zatwierdzony został południowy kierunek drogi żelaznej syberyjskiej, ściśle według projektu pułkownika Bogdanowicza.

Poznań 31go grudnia.—Donoszą dziś do „Posener Zeitung“ z Gniezna, że tam wczoraj wieczorem burmistrz Machatius aresztował sufragana Janiszewskiego w mieszkaniu kanonika Dorszewskiego i oddał aresztowanego w ręce sądu okręgowego dla uwięzienia go, stosownie do wyroku, na sześć miesięcy.

Paryż 31-go grudnia. — Tutejsze poselstwo hiszpańskie nadesłało do „Agence Havas“ zawiadomienie, że rząd północno amerykański, w swojej nocie do mocarstw europejskich o wyspie Kubie, nie proponuje żadnej interwencji tylko objawia życzenie, ażeby zrobione zostały Hiszpanii pewne życzliwe uwagi. Dotychczas, powiedziano dalej w zawiadomieniu, rządy nic jeszcze rządowi waszyngtońskiemu nie odpowiedziały; zresztą posłowie amerykańscy przy tych rządach nie nalegali też o odpowiedzi, a nawet nie doręczyli odpisów noty w mowie będącej.

Petersburg 1-go.—Czytamy w „Gońcu urzędowym“ „Najjaśniejszy Pan rozkazał objawić Szwedzkiemu profesorowi Nordenskjöldowi wdzięczność Rządu Rossyjskiego za dokonaną przez tego i podróżnika żeglugę po oceanie Lodowatym aż do ujść Jeniseja.“

Madryt 1-go.—W „Gazecie Urzędowej“ pomieszczony został dekret królewski, zwołujący kortezy na dzień 14 lutego. Wybory deputowanych i senatorów odbywać się będą tą razą tylko przez głosowanie powszechne, począwszy od 20 stycznia. Rozkazem królewskim polecone też zostało odcinanie kuponów od obligacji długu skonsolidowanego, których termin spłaty dziś przypada.

Warszawa dnia 3 Stycznia o godzinie 12-ej w południe.

Paryż 2-go stycznia. Czytamy w „Journal de Paris“: Jutro spodziewają się tu nadesłania noty hr. Andrassy. Zapewniają, że jest ona ułożoną w tonie umiarkowanym, co daje rękojmię, że będzie przyjętą sympatycznie przez gabinety europejskie. Nota nie proponuje bynajmniej zbiorowego manifestu, lecz wnosi, ażeby każde mocarstwo wysłało od siebie notę podobną.

---

przed północą; posłaniec, który ci dotąd ani jednego różowego bilecika nie przyniósł a przy poleceniach w dalsze adessowanych strony dziwnie bywał zwykle zajęty; dorożkarz który cię nawet jako żywo nie przewiózł nawet od Boquета do Stępkowskiego; krawiec zatruwający ci zwykle każdego pierwszego swym wstrętnym rachunkiem; chłopak kurjerowy przynoszący nieraz o bardzo później porze coś przypominającego z kształtu gazetę a będącego w rzeczy samej dobrze wygniecioną w rękach bibułą; anioł restauracyjny podający ci zwykle zimne potrawy i protegujący twego sąsiada o bardziej imponujących faworytach i bardziej wyciętych kołnierzykach; lub wreszcie inne indywiduum mające do ciebie chyba tyle tylko prawa iż jest twoim bliźnim. Jak więc, pytam raz jeszcze nie ma filozoficznemi myślami napełniać i kwasić humor powinszowanie ze strony takich istot wstrząsających śmiało niewinną i lekką podszewką twej kieszeni.

Jasne to i pewne, iż w dniu tym można mieć pewny żal do tradycji, można nieco pessymistycznie traktować stare zwyczaje istniejące przy... nowożytnej goliźnie.

(Cały ten traktat pouczający winienby upaść z tego powodu, iż podpisany literą *C* zaszczycony został sowitą ze strony redakcji gratyfikacją a ztąd nie może gardłować przeciwko pięknym dawnym, ojców naszych zwyczajom. Więc to co napisał cofa!)

* * *

Daremno — z tradycją żartów nie ma! Do jej wymagań, do jej praw pod wielce strasznym rygorem zastosować się musisz.

A więc — byłbym bardzo źle wychowanym młodym człowiekiem gdybym ci czytelniku, wespół z wyżej opisanym Facetowiczem (tak bowiem chrzczę go niniejszem) i z innem gratulującem pospólstwem nie złożył choć spóźnionych moich życzeń. Sądzę, iż z większą trudnością przyszłoby mi to osobiście uczynić choćbym pospieszniej latał od poczty lubelskiej.

Nie namyślając się zatem długo oświadczam, iż nie tylko tobie, twojej pani, kuzynom i kuzynkom, całemu twemu szanownemu domostwu, ale wprost wszystkim, całemu naszemu społeczeństwu ośmielę się złożyć jedno życzenie...

Oto szanowne społeczeństwo życzę ci... żyda! Żyda ni mniej ani więcej, jednego żyda...

Widzę tu wyraz zdziwienia na twej myślącej twarzy, połączony z pewnym uśmieszkiem politowania zaadresowanym do mnie z powodu nie dość jasnego stylizowania myśli—mniej się jednak tem trwożę i przychodzę do opisu onego żyda, którego raz już gdzieindziej życzyłem, pewny że go później wraz zemną czule uściskasz....

Ma on sobie siwą głowę nakrytą wielkim kapeluszem, a głowę tę kończy długa poważna mleczna broda, spadająca na szerokie piersi. A piersi te i całą jego postać okrywa poważny żupan, w pół przepasany czarnym pasem. Na nogach ma on sandały a w ręku—kawał drzewa na podobieństwo klucza wyciosanego.

I chodzi on, żyd ten stary, ten szanowny żyd od chaty, do chaty, od progu do progu i kołacze owem drzewem na podobieństwo klucza wyciosanem i woła poważnie:

— *In di szile andu!* Do modlitwy, do Boga, do do pracy, wstawaj człowieku.

I chodzi on żyd już więcej jak wiele lat, i chodzi niestrudzony i budzi ze snu swoje plemię.

I jednostajne jego wołanie i zawsze takie samo kołatanie do progów synów Izraela, nie pozwala im spać dłużej nad tę godzin parę, które, ciału odstąpić potrzeba strudzonemu.

Więc tego żyda życzę wszem wobec i każdemu z osobna, niech rusza w drogę i niech woła:

— Do modlitwy! do Boga! do wytrwałej pracy.

* * *

A cóż czy wraz ze mną tego starego żyda, nie uściskasz czytelniku i czytelniczko? —*c*—

— Piwowarstwo u nas w ciągłym jest rozwoju i ważna ta gałęź przemysłu zaczyna silnie współzawodniczyć z zagranicą. Od pewnego czasu powstało u nas kilka browarów na szeroką stopę urządzonych.

W zeszły czwartek JKs. kanonik Bogdan poświęcał nowo-wyrestaurowany browar parowy p. Antoniego Boenischa przy ulicy Żórawiej.

Browar ten obsługiwany przez maszynę parową o sile 12 koni, posiada dwie kadzie jedną zacierną drugą pomocniczą większą, obie w górze na żelaznych słupach umieszczone nadto dwa kotły, jeden zacierny mniejszy, drugi wielki do odgotowywania całego waru piwa trzymający wiader 1000 czyli garncy około 3,300. Na uwagę zasługuje tam pierwszy raz urządzony u nas tak zwany formeisch czyli aparat nad kadzią zacierną, do którego za pomocą gniotownika spada zmielony słód bezzwłocznie zacierany wodą bez marnowania cukru w miałkim stanie w skład jego wchodzącego. Przepompowanie zacieru z kotła do kadzi odbywa się za pomocą centryfugalnej pompy obracającej się 800 razy na minutę, tak, że wylotem pięciocalowej rury miary angielskiej, pcha w górę w ciągu pięciu minut sześćset kilkadziesiąt wiader, czyli 2,000 garncy, następnie cały zacier po przepompowaniu go do kadzi pomocniczej klaruje się tam, i gotowy wyskok słodowy wpada do wielkiego kotła, gdzie się gotuje z chmielem. Do końca druga centryfugalna pompa z obrotem 1,200 razy na minutę odpompowywa piwo na chłodniki pomieszczone na pierwszem piętrze. Zasługuję na uwagę, że wszystkie przyrządy do tego browaru wykonane zostały na miejscu. Maszynerję urządzili pp. Weschke i Peine mechanicy, kotły i rury kommunikacyjne p. Fischer kotlarz, kadzie i fasy pochodzą z rękodzielni pana Fischera z Warszawy i Wigenera ze Zgierza, robotę ciesielską obrobił p. Holtz, a mularską p. Gołębiowski.

Jak widzimy z powyżej wymienionego krótkiego opisu, browar ten należy do największych tego rodzaju zakładów u nas, a znajdując się pod kierunkiem człowieka specjalnie wykształconego i dokładnie obeznanego z tą gałęzią przemysłu może wpłynąć przeważnie na rozwój piwowarstwa w kraju.

— *Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego* (Konserwatorium) zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów v. kandydatek nowo zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego, na II półrocze roku szkolnego 1875/6 rozpoczną się dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1875/6 roku, i trwać będą do dnia 10 (22) stycznia 1876 r. kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 13 (25) stycznia 1876 roku. Z dniem ukończenia egzaminów, uczniowie i uczennice, oraz nowi kandydaci, który nie złożą opłaty szkolnej, nie będą przypuszczeni do zapisu.

Kandydaci i kandydatki, nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, codziennie z rana od godziny 9-tej do 12-tej i popołudniu od 2-ej do 6-tej, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków, pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Warszawskiego Instytutu Muzycznego (Konserwatorium), to o takowych można powziąść bliższą wiadomość, w kancellarji tegoż Instytutu, codziennie od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu, wyjąwszy niedziele i święta.

(2—2) —19216—

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego w Waszawie*, ma zaszczyt zawiadomić Członków Towarzystwa, że z powodu wigilji v. s. Bożego Narodzenia w dniu 24 Grudnia 1875 (5 Stycznia 1876 roku) przypadającej, zapowiedziany 62-gi Wieczór Muzyczny, odłożony zostaje do następnego ogłoszenia; zwykłe zaś zebrania tygodniowe Piątkowe, rozpoczną się w następujący Piątek, to jest dnia 7 Stycznia r. b. Jednocześnie Komitet ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 31 Grudnia 1875 (12 Styeznia 1876 roku) będzie miał miejsce 11 Koncert Towarzystwa, w którym przyjmą udział: P. Henryk Wieniawski, solista skrzypek J. C. K. M. i Prof. Król. Konserwatorjum w Brukselli, oraz siły zbiorowe, tak choralne jak i instrumentalne Towarzystwa. Bliższe szczegóły tego Koncertu, przez afisze ogłoszone będą.

— *Komitet Resursy Obywatelskiej*, podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dniu 8-ym stycznia 1876 r. w sobotę o godzinie 7ej wieczorem odbędą się wybory Komitetu w roku 1876 urzędować mającego — Składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 6 i 7 stycznia 1876 r. od godziny 6 do 9 wieczorem, oraz w dniu 8 stycznia od godziny 4 do 6.— O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza. —19634—1—3

— Program wykładu w **Zakładzie Rękodzielniczym** dla Kobiet nauki Gospodarstwa Domowego: Niektóre wiadomości z fiziologji. Pokarmy i ich znaczenie dla organizmu. O wpływie światła, ciepła, powietrza i moralnego otoczenia. Mieszkanie. Niektóre wiadomości z nauki gospodarstwa społecznego. Domowe zasoby — urządzenie i zarząd domowy — rachunki. Dodatkowe wiadomości o stowarzyszeniach spożywczych, kassach oszczędności i ubezpieczeniach na życie. Niektóre dane statystyczne. Przepisy prawodawcze o małoletnich, małżeństwie i prawa spadkowe. (Szczegółowy program w Zakładzie.)

(3—3) —19,094—

— Niżej podpisana zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że mając pozwolenie Władzy Edukacyjnej, przyjmuje na stół i mieszkanie panienki uczęszczające do wszelkich zakładów naukowych, zapewniając im korrepetycję, pomoc i konwersację w języku francuzkim. Przyjmuję również panienki tak miejscowe, jako i przychodnie chcące pobierać edukację prywatną, lub przygotowywać się do gimnazjów, ucząc się nadto wszelkich robót kobiecych.

Mogą być również udzielane **lekcje muzyki** na miejscowym fortepianie.

Ulica **MOKOTOWSKA NR 13**, mieszkania Nr 6, na 1-szem piętrze od frontu. Wiadomość pomiędzy 10-tą i 3-cią godziną. **KAZIMIERA ŻULINSKA.**

b. Uczennica Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego

1—2 —19618—

— Trzy miesięczny praktyczny *kurs gotowania* w mieszkaniu własnem udziela *Lucyna Ćwierciakiewicz*. O warunkach dowiedzieć się można ulica Królewska Nr 3 codziennie w godzinach poobiednich.

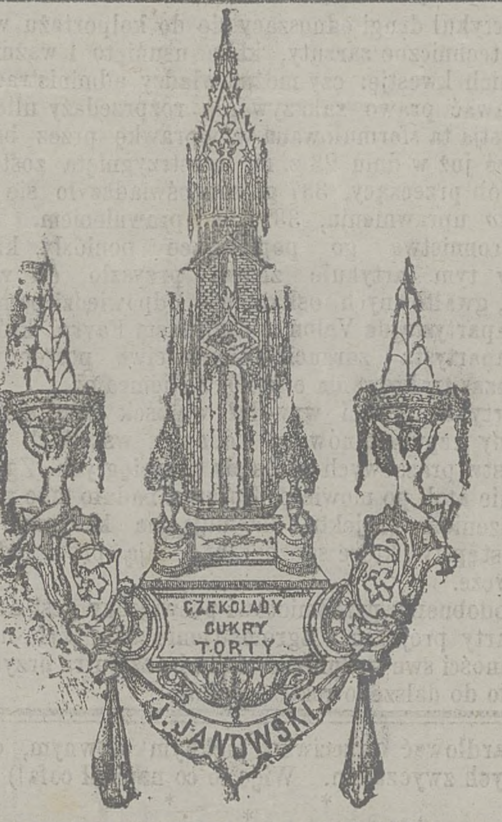
(2—6) —19552—

— **Leon Grabowski**, Adwokat przeniósł swe mieszkanie na ulicę Włodzimierską Nr 12 dom Wołowskiego. —19315—4—6

— **Pan Józef Perlik** zechce we własnym interesie przesłać dokładny adres swój do wsi *Martynowicze* w *Guberni Kijowskiej*, na stacją pocztową *Radomyśl* Wielmożnemu Al.. St: —19294—3—3

— **Reicher** udziela lekcje Kalligrafji Dzielna Nr 14.

—17354— 12—12



NOWO URZĄDZONA

FABRYKA LODÓW

H. CONTI & J. JANOWSKI

w gmachu Teatralnym, ma zaszczyt polecić się łaskawym względom. 3—3—19084—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela **LEKCJE TAŃCÓW salonowych** u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Numer 29 nowy, na 1-m piętrze. —18—

Lekcje Tańców

udzielam pod Nr 726, róg Orlej i Leszna **R. Puchalski.**

15—16 — 15530 —

Istniejąca od lat 40

KSIĘGARNIA

pod firmą

S. H. MERZBACH

w domu W-go Fuchsa pod Nr 14, przy ulicy Miodowej przeszła na własność niżej podpisanego i obecnie nosi firmę

B. Cassius,

o czem mam zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić. Księgarnia zaopatrzona w nowości naukowe, literackie, beletrystyczne i inne w rozmaitych językach przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne i załatwia w najkrótszym czasie wszelkie zlecenia wchodzące w zakres księgarski tak dla miasta jak i na prowincję.

19?27—5—6— Z uszanowaniem **B. Cassius.**

Niżej podpisana, zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w pensjonacie przezemnie utrzymywanym od lat kilku, wakują dwa miejsca od Nowego Roku, mogą być zajęte przez Uczennicę Gimnazjum, Instytutu Muzycznego lub Zakładów Rękodzielniczych. Zapewniając wszelkie wygody, opiekę macierzyńską i konwersację w języku francuzkim.

Zofja Będziszewska.

Ulica Marszałkowska Nr 73. wprost Placu Zielonego. Osoby interesowane, raczą się zgłaszać od 1 po południu do 6.

—19519—2—3

Jedyne w Królestwie Polskiem

Miejsce na założenie Cukrowni Grodzisk,

druga stacja kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od Warszawy, Wólka Grodziska, odległość od planty kolei żelaznej niecała wiorsta, obfita bieżąca woda, grunta w całej okolicy buraczane. Tamże **Młyn wodny i grunta na kolonje.** Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 8 na 1 piętrze, Nr mieszkania 4, od godziny 4 do 7 po południu codziennie —17089—9—10

Objets d'art et curiosités

MESSIEURS WERTHEIMER FRÉRES,

seuls fournisseurs de la Reine d'Angleterre, annoncent leur départ de Varsovie et en même temps tout part qu'ils continuent d'acheter toutes sortes d'anciens objets d'art, et curiosités. On est prié de faire parvenir les photographies ou dessins avec description et prix à **Londres 154 New Bond, Street**, et l'on recevra une réponse immédiatement

—19534—2—3

Specjalnej Nauki Kroju

najnowszych systemów francuzkich, której w krótkim czasie wyuczam gruntownie; udzielam po powrocie moim z zagranicy, w dawnym swym mieszkaniu. Ulica Aleksandrja Nr 14.

—17598— *L. Renne.*

Lekcje Tańca

udziela R. Chrzanowski, Tancerz Teatru Warszawskiego. Miodowa N: 6, dom W. Mrozowskiego. —19103—6—6

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i jeżeli by można stajni i wozowni w blizkości Placu Teatralnego. Adressa przyjmuje się w Red. Kurjera Warsz. pod lit. C. Nr 10.

—1—0

Z powodu wyjazdu do sprzedania każdej chwili

Dwa Garnitury Mebli

Stolik do kart, pilśnienny stół. Szafy do sukien, Zwierciadła, Lampy ścienne, stołowe i wiszące, Porcelana, Wazy, Półmiski, Salaterki, Talerze i Filiżanki. Szkło, Karafki, Szklanki, Kieliszki Wiadomość w Koszarach Mirowskich, w mieszkaniu Dowódcy Dywizjonu Żandarmów. —19649—1—3

WIELKI TEATR.

Dziś: **Hrabina.** Jutro: **Robert Djabeł** Ab. zawieszony

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Przed Ślubem** Jutro: **Fałszywi Poczciwcy.**

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 6 c. 2¼

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). —Дозволено Цензурою Варшава 22 Декабря (3 Января) 1875/6 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 1.

Dnia 3 Stycznia 1876 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1875/6 roku.*

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
Na Jesienny i Zimowy Sezon, otrzymałem
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ.
PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne od rs. 18—26; Sak Palta Jesienne. od rs. 13 22; Palta Zimowe od rs. 14—32; Marynarki od rs. 7—12; Marynarki podszyte barankami. od rs. 15—22; Garnitury Myśliwskie od rs. 17—22; Kurtki do Polowania. od rs. 8—12; Bluzy do konnej jazdy od rs. 6— 8; Burki zwyczajne i Angielskie. od rs. 17—34; Haveloki od rs. 18—25; Garnitury tużurkowe od rs. 23—32; Garnitury żakietowe od rs. 22—28; Garnitury frakowe od rs. 24—30; Szlafroki od rs. 12—18; Ubiory ranne od rs. 12—18; Spodnie jesienne i zimowe od rs. 5— 8 k. 50; Palta zimowe dziecinne od rs. 10—15; Dziecinne garnitury od rs. 5— 8 k. 50 Dziecinne garnitur. marynarkowe od rs. 10—12; Kamizelki Liońskie aksamitne po rs. 5; Kamizelki Stuckowe po rs. 3 k. 50; **Dziecinne Palta** obszyte futerkiem od lat 3 do 13 od rs. 4 do 14.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 17372—35—0

W dniu 2 (14) Stycznia 1876 r. o godzinie 1 i pół z południa odbędzie się w Trybunale Cywilnym, w drodze działowej, sprzedaż
NIERUCHOMOŚCI
Nr 181 i 2, w Warszawie przy ulicy Krzywe Koło i rynku Starego miasta położonej, w której znajduje się balkon asfaltem kryty, wychodzący na Wisłę, obejmujący przestrzeni łokci kwadr. 208. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,355.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilndgo i u Muszalskiego adwokata mieszkającego przy ulicy Ś-to Jerskiej pod numerem 10.
—19609—2—3

PANNY
kompletnie uzdatnione do szycia sukien, potrzebne są zaraz do Magazynu W. Brandel, Włodzimierska Nr 14, oficyna środkowa 2 piętro. —19537—2—3

Osoba porządna
poszukuje miejsca do zarządu lub do towarzystwa Damy.—Tamże jest Komoda, Łóżko, 3 Stoliki jesionowe do sprzedania. Nowy-Świat Nr 52, w oficynie 2 sień, 1 e piętro na prawo. —19527—2—3

UCZNIA
poszukuje Skład Bielizny Telesfora Szreter, Elektoralna, obok Banku. Młodzi ludzie z prowincji mają pierwszeństwo.
—19530—2—3

Operator Odcisków
wylecza radykalnie, oraz wrośnięte paznokcie bez żadnego bólu i jako Manucure, rekomenduje się głównie Damom. Mieszka przy ulicy Ś to-Krzyzkiej Nr 21, mieszkania 13, przyjmuje od godz. 1-ej do 3 ciej każdego dnia.
—19364—6—6

Poszukuje miejsca w Warszawie
PANNA
uzdolniona do zarządu domem, dozoru dzieci lub za pannę. Mieszka na Starym Mieście pod Nr 2 nowym, mieszkania Nr 16 w oficynie. —19602—2—3

Nauczycielka
posiadająca gruntownie nauki język francuzki i muzykę, potrzebną jest na wieś w bliskości Warszawy.—Wiadomość w magazynie F. Nawroczyńskiej Krakowskie Przedmieście Nr 19 pierwsze piętro. —19569—2—3

Stancja dla Uczniów.
Dla dwóch Uczniów jest miejsce dla pomieszczenia się na stole i stancji z opieką rodzicielską. Życzący sobie zgłosić się mogą na ulicę Widok Nr 1, oficyna prawa, 1-e piętro mieszkania Nr 27. —19181—3—3

Panny
które dobrze słomy szyją, mogą mieć zatrudnienie dla Fabryki Kapeluszy słomkowych, Cukiera i Fischhauta, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 24 nowy. Tamże zdolni Apreterzy z dobremi świadectwami, mogą być przyjęci.
—19582—2—3

NAUCZYCIEL
prywatny, wyższy, upoważniony na wykład języków ruskiego, francuskiego daje lekcje zbiorowe w godzinach poobiednich i wieczornych, u siebie w mieszkaniu za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście Nr 61, 1 piętro od frontu. —9—1—6

W dniu 2 (14) Stycznia 1876 r. o godzinie 10ej rano sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydz. I-m.

Dobra ziemskie
MIZERKA.
w Powiecie Sochaczewskim Gub. Warszawskiej położone mające rozległości blisko 10 i pół włók, oszacowane przez biegłych na rs. 15,748 kop. 88. odległe są od miasta Sochaczewa wiorst 7, od fabryki Cukru Gurow i Hermanów wiorst 7 od Szosy wiorst 2, w bliskości stacji Kolei Żelaznej Łowicz i Ruda, granice mają stałe, serwitutow żadnych, gleba ziemi dobra. O bliższych szczegółach objaśnieniach i warunkach powziąć można wiadomość w Kancelarjach Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie i Zygmunta Krysińskiego Mecenasa pod Nr 556 (Hotel Drezdeński). Licytacja zacznie się od summy rs. 10,499 kop. 26, jako 2/3 szacunku. Wadjum rs. 2000 —19654—1—2—

W szkole 3-klassowej
z kierunkiem realnym przy ulicy Leszno Nr 25 **zapis** tak dawnych **uczniów**, jakoteż i nowowstępujących na drugie półrocze, zacznie się 3 Stycznia a kurs nauk 8 Stycznia 1876 roku.—**Ludwik Wyrożembski.**
—19583—2—3

Zajmująca się rekomendowaniem guwernantek i guwernerów, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 12 prost kościoła Ś-go Krzyża
Czaplińska,
Nauczycielki Polki kompletnie wykształcone posiadające chlubne patenta, życzą sobie udzielać lekcji na godziny, potrzebne są na wieś nauczycielki z patentami jak najprędzej.
—19584—2—3

OSOBA
umiejąca należycie tłomaczyć z języka polskiego na rossyjski przedmiota prawne, zechce nadesłać swój adres do handlu wyrobów rymarskich Samborskiego w domu Lessera Bankiera przy ulicy Miodowej. —19393—3—3

Na demi place
żądaną jest młoda Osoba do 10-letniej Panienki, mówiąca płynnie po francuzku, któraby zarazem udzielić mogła i korrepetycje. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Prymasowskich, Perfumerja Nr 460.
—19482—3—3

Subiekt
Handlowy z kaucją rs. 1000, znający język niemiecki znajdzie zaraz stosowne zajęcie.—Bliższą wiadomość udzieli bióro dla szukających pracy przy ulicy Nowo-Zielnej.
—19496—2—3

Potrzebni są:
Uczniowie
do pracowni wyrobów mechanicznych G. Taycherta, Elektoralna Nr 7. —19469—3—3

Poszukuje się Francuzkę,
osobę doświadczoną przy dzieciach, dla ich nauki i dozoru. Ulica Instytutowa Nr 4, mieszkania 3. —19384—3—3

Bona Niemka,
potrzebna jest zaraz do dzieci. Bliższa wiadomość przy ulicy Podwal Nr 16 nowy, w zakładzie Fryzjerskim Otto Fiterer.
—19497—3—3

Potrzebną jest zaraz
Rodowita Francuzka
do konwersacji, na kilka godzin dziennie. Ofiaruje się w zamian mieszkanie i życie. Bliższa wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 7, mieszkania 9, każdodziennie od godziny 3 do 5. —19546—2—3

Potrzebną jest
SKLEPOWA
do sprzedaży wyrobów fabrycznych, z kaucją rs. sto. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Bielańskiej, u właścicielki domu.
—19404—3—3

Młodzieniec lat 16, z prowincji, który ukończył cztery klassy gimnazjalne, może znaleść od Nowego Roku miejsce
PRAKTYKANTA
w Handlu Win i Korzeni Ludwika Sommer, ulica Długa Nr 580. —19410—3—3

Potrzebną jest
summa rs. 3,600
na pierwszy numer hypoteki jednej ze znaczniejszych nieruchomości w mieście Gubernjalnem Kaliszu na lat dwa i pół t. j. do dnia 1 Lipca 1878 r. Mający chęć wypożyczenia w ten sposób powyżeznaczonego kapitału, raczą dać znać **bez pośrednictwa osób trzecich** do Hotelu Niemieckiego pod cyframi K. S. B. w Warszawie, lub do Wgo Boduszyńskiego Adwokata w Kaliszu.
—19610—2—3

Obiady prywatne,
Nowy-Świat Nr 26,
na 1-m piętrze w oficynie na lewo.
—19551—2—3

Śliwki Francuzkie
Communes zwane.

Przy tegorocznym urodzaju tychże we Francji, udało się nam nabyć większą partję po bardzo przystępnej cenie, jesteśmy w możności sprzedawać tak w większych jak mniejszych ilościach po cenach stałych a mianowicie:
na pojedyncze funty, funt po kop. 15 biorący 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 14—biorący całemi skrzynkami funt po kop. 12.

Wyższy gatunek
na pojedyncze funty, funt po kop. 20 biorący 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 19 — biorący całemi skrzynkami funt kop. 18.

Najwyższy gatunek zwany Imperiales fleurs za kilka dni nadejdzie

HANDEL
Braci Wróbel
Krakowskie-Przedmieście obok kościoła Ś go Krzyża Nr 406.
—17986—13—0

Do sprzedania
Kołnierz bobrowy
i **Błam tumaków** borowych, mało używany i inne rzeczy. Wiejska Nr 5 mieszk. 1, od 10 tej do 3 ej. —19647—1—3

Bardzo tanio!
W pracowni róg Święto Jańskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 27 nowy, stary 113
wykonywam Suknie i Okrycia damskie, oraz szycie bielizny.
Suknie od rsr. 1 kop. 50 i wyżej. Koszule damskie od 30 kop; mężkie koszule od 40 k., spódnice białe od 75 kop., tamże potrzebne są PANNY do nauki. Z uszanowaniem.
Walerja Roedler.
—19662—1—6

Kołnierz tumakowy,
z zapinką szmuklerską brązową jedwabną, przy wyjściu z Teatru Wielkiego po przedstawieniu d. 29 Grudnia r. z. zgubiony w samym gmachu lub pod filarami od strony ulicy Wierzbowej, znalazca raczy zwrócić do Kantoru Drukarni Kurjera Warszawskiego za nagrodą jeśli takowej żądać będzie.
—19665—1—3

Jest do sprzedania
Płaszcz Mężki Szopy,
w bardzo dobrym stanie. Widzieć go można codziennie wyjąwszy świąt przy ulicy Ciepłej Nr 7, mieszkania 8. —19615—2—3

Najlepszy
TRAN RYBI
tegorocznego połowu,
tak żółty i jakoteż biały parowy
i Dr. Jongha,
zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił, bledniсy, nadszedł do
SKŁADU
Materjałów Aptecznych
pod firmą
KAMIL SIERZPUTOWSKI.
Podwal Nr 500b (17).
—16905—18—24

U Akuszerki F. Kewicz,
przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, są **Pokoje** umeblowane dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —19485—3—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Dwa Wazony
z Podstawami kunsztownej roboty, z drogiej porcelany. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 1173a, nowy 7, przy ulicy Wronniej
—19272—3—3

Do sprzedania:
komoda, łóżko z materacami na sprężynach i włosach, kuchnia naftowa ze wszystkiemi naczyniami, wieszadło z łosiego rogu, samowar i skrzypce, ulica Boczna Nr 1. mieszkania Nr 8. —19463—3—3

Jest do sprzedania
3 włóki Olszyny
zdatnej częścią na opał częścią na faszynę, w odległości od Warszawy wiorst sześć a od rzeki Wisły wiorstę 1. Wiadomość u Właściciela Domu Nr 991, róg Krochmalnej i Ciepłej, tamże jest do sprzedania trzciny sufitowej kop. 50. —19613—2—2

Skład Węgla i Drzewa
Żelazna róg Grzybowskiej Nr 27, sprzedaje węgiel szląski Bismark i Renard taniej o k. 5 na korcu, zaś drzewo o kop. 50 na sążniu z odstawą natychmiastową, miara najrzetelniejsza, obstalunki proszę nadsyłać miejską pocztą wprost do składu. Dla dogodności biedniejszych mieszkańców Warszawy, należność może być uiszczaną ratami tygodniowemi za kwitem upoważnionego do odbioru
—19663—1—6 **Andrzej Żywelski.**

U Akuszerki Michalczyk,
są pokoje z osobnemi wejściami dla osób spodziewających się słabości, z wszelkiemi wygodami. Ulica Podwal vis à vis Kapitulnej, Nr 12. —19342—5—6

HERBATA
odważona w paczkach ze znanych firm **żądaną jest** do mającego się otworzyć składu w bliskości Krakowskiego Przedmieścia. Uprasza się o nadesłanie adresów i warunków do Redakcji pod znakiem B. M.
—19596—2—3

Jest do sprzedania za rs. 45
Szuba damska
(lisy) mała używana. Wiadomość w Gmachu Towarzystwa Kredytowego, odźwierny od ulicy Erywańskiej wskaże. —2—1—2

Do sprzedania za rs. 35 futro **szuba** męska
SZOPY
w bardzo dobrym stanie. Ulica Jerozolimska Nr domu 37, mieszkania 24. —8—1—1

Do sprzedania zaraz
8 beczek z kranami
od wódek, od 60 do 150 gar. różnej wielkości, i legary wszystko w dobrym stanie. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 4, w składzie Wódek. —19571—2—3

Skrzypce z silnym i pięknym tonem, do sprzedania za cenę od 40 do 75 rs., nuty: quartety, trios i duety za 1/4 wartości. Krakowskie-Przedmieście Nr domu 6, mieszkania 7, od godz. 10 do 12 z rana i od 3 do 6 po południu. —19035—6—6

Browar Parowy A. Lentzkiego

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 34,

Zawiadamia, iż rozpoczętą została sprzedaż **Piwa lagrowego** ze świeżej fabrykacji. Z powodu zaś zwiększonego w r. b. wyrobu piwa, położywszy sobie za zadanie nietylko zadowolnie pod każdym względem wymagania kundmanów, ale i zadość uczynić największym nawet zapotrzebowaniom, postanowił; osobom w większej ilości stale biorącym ustąpić 15% od ceny powszechnie praktykowanej.

Mający zamiar zawrzeć umowy w tym względzie, raczą się zgłosić do Właściciela Browaru Niezależnie od tego sprzedaż **Piwa eksportowego** wypróbowanej dobreci i trwałości, na sposób angielski wyrabianego, odbywa się ciągle w naczyniach i butelkach.
6—6 — 18956 —

Na Nowym-Świecie w domu Nr 14, naprzeciw altany z Wodą sodową przyjmuję się

Krawiecczyznę damską

wszelkiego rodzaju. Mieszkanie za podwórkiem w ogrodzie na 1 em piętrze Tamże jest pomieszczenie dla Francuzki dobrej konduity albo Polki udzielającej lekcje języka francuzkiego lub innych przedmiotów; albo dla uczennicy Instytutu Muzycznego Pokój ze stołem i fortepjanem. Szwajcar wskaże.
—19?2—1—3

Partja świec woskowo mineralnych oraz garnitury piśmienne,

od rs. 10 do 25, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 10, w sieni na 1 piętrze, na prawo. —19?45—3—3

SYROPY
czysto owocowe:

jak: **Malinowy,**
Poziomkowy.
Porzeczkowy,
Wiśniowy,

sprzedają się w buteleczkach funtowych **po kop. 30.**
W Filji Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, ulica Elektoralna Nr 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego.
15—0 — 16880 —

KANARKI.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż przybyłem z Kanarkami najlepszego gatunku, śpiewających w dzień i w nocy, z okolic Andresbergu, które u mnie nabyć można w Hotelu Paryzkim przy ulicy Bielańskiej.—G. Baumgärtel Nr 57. —19579—2—2

Fabryka resorów i innych wyrobów dla D. Ż. pod firmą

Lion i Miedzwiedziński,

poszukuje **Kowali i Ślusarzy** znających dobrze roboty resorowe. —19521—2—3

Sliwki Tureckie

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —2853—

J, E. MILK
OPTYK i MECHANIK

w ST. PETERSBURGU

Wielka Morskaja 39. Litejnaja 43.

w WILNIE

przy ulicy Zwiastowania (Błagowieszczeńskiej b. Dominikańskiej Nr 428.

Zaopatrzywszy swoje magazyny w wielki wybór różnych przedmiotów, tak do użytku dojrzałego, jakoteż młodocianego wieku, poleca takowe na nadchodzący

NOWY ROK

a mianowicie: Binokle teatralne najnowszej konstrukcji, Lornety w oprawie złotej, szyldkretowej i z perłowej macicy, Pince-nez i Okulary złote, srebrne i stalowe, Metronomy, Barometry, Mikroskopy, Stereoskopy, Reisceigi, Szkła powiększające do fotografij, Termometry salonowe, ścienne i na zewnątrz, Globusy, Parowe maszynki, Kalejdoskopy, rozmaite Zabawki dziecinne, Instrumenta lekarskie w znacznym wyborze sztuczne paryzkie Oczy.

Wszystkie te przedmioty w najpierwszych fabrykach paryzkich wytworzone odrobione, sprzedają się po cenach umiarkowanych.
—1881?—7—8

Potrzebną jest

Nauczycielka

któraby za obiad udzielała języka francuzkiego i niemieckiego. Ulica Wareśka Nr 2 nowy, w dziedzińcu po prawej stronie, na pierwszem piętrze, Nr 8 mieszkanie.
—19648—1—1

BARDZO KORZYSTNA WIADOMOŚĆ!

dla osób chcących nauczyć się
mówić pięknie po francuzku
w krótkim czasie i małym kosztem.
Nowa metoda niezawodna.

Dowiedzieć się u Właściciela domu, Ogrodowa Nr 14, od 3 do 6 po południu.
—19543—1—1

Suknie i Salopy,

oraz podszycie takowych futrem, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 4, na Elektoralnej obok Banku —5—1—3

Do sprzedania 200,000 łokci kwadratowych

PLACU

razem lub w dużej ilości. Hotel Saski Nr 65 od 2 do 3. —19656—1—3

G R Z Y B Y

Litewskie, wyborne w smaku, na funty po kop. 55 na pudy po rs. 12. Włodzimierska Nr 12, stróż wskaże. —19655—1—8

Nadeszły do sklepów
Stowarzyszenia „Merkury"

Śliwki Tureckie,

sprzedają się funt po kop. 12½.

Śliwki Francuzkie

(Impériales), funt kop. 26.
—16861—24—0

Jest do sprzedania używany o dwóch kołach angielskiego fasonu

KABRIOLET

fabryki byłej Lira i do niego w najlepszym stanie **angielska uprząż**. Ulica Instytutowa Nr 3. Stangret Andrzej wskaże.
—19667—1—3

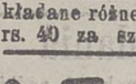
Do sprzedania:
Dwa afenpiczerki, bardzo małe, rzadkiej piękności, Mufka i kołnierz szopowe nowe, za 9 rs., Mufka i Kołnierz tumakowy, bardzo piękny za rs 25, 2 algierki męzkie nowe na mały wzrost 35 i 48 rs. Długa Nr 53, wprost więzienia, w Dystrybucji. —19578 2—2



W ZAKŁADZIE

TAPICERSKIM
LEOPOLDA BRENERT

Nowy Świat Nr 37, są do sprzedania 4 Garnitury Mebli, kompletnie skończone i pokryte rypsem różnego koloru, oraz wiele innych Mebli, także jest Garnitur duży aksamitny używany, Szesląg safianem kryty i dwa Zegary brązowe, na prowincję z zapakowaniem, po cenie bardzo nizkiej prześlicznej roboty Szkatułki Paryzkie różnego fasonu, Tualetki damskie Neseserv inkrustowane i wykładane różnem drzewem, w cenie od rs. 3 do rs. 40 za sztukę. —18?63—14—16



S A N K I

Petersburskie, malutkie i **Faetonik** mały na jednego lub na parę koni. Aleja Jerozolimska, wiadomość u Latiernika Nr 17 nowy.
—19650—1 1



Są do sprzedania
w Zakładzie Stolarskim



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane,—Ulica Żórawia Nr **10**, piąty dom od Placu Ś. Aleksandra—**Ad. Lewanowicz.**
—185?0—6—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, oraz szesląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, komoda, 2 łóżka, 2 lustra i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15 nowy prawa oficyna w sieni na dole drzwi na lewo. —19435—2—3

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za nader przystępną cenę oraz **Sofa, Materace** z włosia i morskiej trawy, u Tapicera. Senatorska Nr 20 vis à vis kościoła Ś-go Antoniego. —19399—3—6

Fortepian

zupełnie nowy, palisandrowy, krótkiego fasonu z całym blatem 4 sztrejcami i silnym tonem, fabryki Warszawskiej, jest do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 39, w składzie towarów żelaznych Adolfa Strauss.—Tamże dostanie miar podług nowego przepisu do Gorzelni i Szynków. —19512—2 3

Dla braku miejsca, jest do odstąpienia za r. 270

FORTEPIAN

fabryki Krall i Sejdler, w zupełnie dobrym stanie. Ulica Marszałkowska Nr 40, pierwsze piętro ze wschodów na prawo.
—19593—2—2

Z powodu zmiany interesu, są do odstąpienia

Rygały Sklepowe

przy ulicy Niecałej pod Nrem 7, dom Towarzystwa Lekarskiego. —19511—2—3

Do wynajęcia Lokale

w każdym czasie, to jest po dwa pokoje z kuchnią, po jednym z kuchnią i pojedyncze. Ulica Dzika Nr 37 nowy. —19487 3—3

Do wynajęcia **LOKAL** sam w sobie, świeżo tapetowany, umeblowany, składający się z przedpokoju, salonu, gabinetu, dużego sypialnego pokoju i kuchni, przy ulicy Królewskiej Nr 23 w pałacu dawniej Łubieńskich. Numer mieszkania 39. —19186—3—3

Poszukuje się

LOKAL

składający się z sześciu lub siedmiu pokoi ze wszystkiemi wygodami gospodarczemi, na parterze lub 1 piętrze, od Nowego Roku; może być przy ulicach: Miodowej, Senatorskiej, Placu Teatralnym, Placu Bankowym, Placu Zielonym, Królewskiej i t. p. głównych punktach —Wiadomość Hotel Europejski Nr 22; codziennie do godziny 2 ej po południu.
—19983—3—3

Pokoje umeblowane

jeden lub dwa, ze wszystkiemi wygodami, są do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —19538—2—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami dla kawalera, Krak.-Przedmieście Nr 19, mieszkania 7. —19462—2—3

Dwa Pokoje

z meblami opałem i usługą do wynajęcia, oraz do sprzedania **Wędlina** litewska, **Masło i Peklowina.** Ulica Wareśka Nr 1, mieszkania Nr 2 —19562—2—3

NATYCHMIAST!

potrzebne są 2 lub 3 **Pokoje**, z kuchnią, z meblami i wszelkim gospodarczem urządzeniem suche i jasne w okolicy teatru się znajdujące. Wiadomości należy składać w Redakcyi pod lit. Ad. P. 1—1

POKÓJ

z meblami przy familji dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej jest do wynajęcia od Nowego Roku Elektoralna Nr 26 mieszkania 9.
—2—2—19557—

Z powodu interesu familijnego jest do odstąpienia Korzystny interes! zaraz lub od Nowego Roku,

S Z Y N K

wraz z Bawarją, Restauracją, Kawiarnią i t. d. który egzystuje od lat 32, za Rs. 550, ze wszystkiemi Renwisytami do której są przynależne. Wiadomość w 2 Targu Sułkowskie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1315 (70), w Zakładzie Restauracyjnym u P. Mêj.
—18389—3—3

POKÓJ

przy familji z meblami, usługą i opałem do wynajęcia. Ulica Elektoralna, Nr domu 29, mieszkania 24. —19564—2—3

Zaraz

do odstąpienia,

za zniżoną cenę mieszkanie, świeżo dekorowane składające się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i osobnej góry. Wiadomość na miejscu ulica Długa Nr 32, wprost hotelu Polskiego na 2 piętro od frontu.
—19627—2—3

Jeden Pokój

i kuchnia za rs. 35 kwartalnie do najęcia od 8 Stycznia przy ulicy Żelaznej Nr 37 róg Ogrodowej. —19585—2—3

Pokoje umeblowane

ze wszystkiemi wygodami zaraz do najęcia. Chmielna Nr 33, mieszkania 4, 1 piętro.
—19580—2—3

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep mydlarski

ze sprzedażą nafty; wiadomość powziąść można w składzie wódek pod firmą p. Sznajder pod Nr 67 przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, dawniej Hr Zamoyskiego. —19631—2—3

Handel

w miejscu korzystnem, z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania lub oddania w administracją za stosowną kaucją (parę tysięcy rubli). Wiadomość u W-go Plocera w Cukierni, ulica Ś-to Jańska, obok kościoła Fary.
—19558 3—3

Nr 61 ulica Marszałkowska

SKLEP

z towarem urządzeniem i mieszkaniem, jest do odstąpienia w każdym czasie.
—19533—3—3

Sklep

do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw placu kolei żelaznej, obok Dystrybucji, w domu Lotego, w każdym czasie, z powodu wyjazdu na prowincję —19536—2—2

Jest do odstąpienia

SKLEP

Korzenny, Wiktuałów i Dystrybucja, wraz z wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40. —4—1—3

Nagrody rs. 25.

otrzyma ten, kto zwróci właścicielowi **Sakwojaż,** który dnia 7/19 b. m. **skradziony został** ze sanek w podwórzu domu Nr 2 Krakowskie Przedmieście, lub kto wskaże, gdzie się takowy znajduje. Na sakwojażu była wybita fabryka Teron, był on w czarny safjan oprawny i znajdowało się w nim, oprócz wszystkich przyborów toaletowych, 3 spinki do gorsu, perły, w złoto oprawne, 3 takież, lapis lazur, 2 do mankietów, końskie łby, w oczach rubiny, 2 takież złote, mat. Na każdej sztuce są litery A. L. Znalazca zgłosić się zechce do Kantoru S. A. Fraenkel przy ulicy Bielańskiej Nr 602.
—19531—2—3

W dzień Wigilji, pomiędzy 2 a 4 po południu, zabrano przez pomyłkę dużą białą chustkę jedwabną na szyję w **Handlu win p. A. Stępkowskiego.** Upraszasię o zwrot takowej do kantoru pomienionego składu.
—19589—2—2

Z domu Nr 20, miesz. 2 ul. Chmielna, zginął

KOTEK

cały biały, ogon popielaty, przy uszkach także łatki na trzech łapkach czarne punkciki, wabi się Uiszmiar, na szyi miał czerwoną zawiązkę, młody, rosły i tęgi. Kto o takowym da wiadomość pod powyższy numer, otrzyma nagrody Rs. 1. —19395—3—3

W dniu wczorajszym to jest 29 Grudnia zginął **Wyżeł** rasy Kurlandzkiej tarantowaty z łatami kasztanowatemi i z długą sierścią na ogonie i uszach. Znalazca raczy odprowadzić takowego na ulicę Żórawią pod Nr domu nowy 1, mieszkania 7, za co otrzyma nagrody rubli 3.— Baron **Engelhardt.**
—19588—2—3

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, zginął **PIES** biały z mieszańców pudli, na grzbiecie ma dwie rude łaty i na uszach. Ktoby takowego znalazł i przyprowadził pod Nr 23 ulica Mokotowska, otrzyma dobre wynagrodzenie. Stróż Józef wskaże.
—19391—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 478a (5 nowy).

Дозволено Цензурою